



WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
3
MAJ
1968

Wydanie A
Nr 105 (7531)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Hue obleżone przez jednostki sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego Fulbright za nawiązaniem rokowań w Warszawie

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych — J. W. Fulbright, zwrócił się w środę do rządu USA z apelem, by ten zgodził się na nawiązanie wstępnych kontaktów z przedstawicielami DRW w Warszawie.

Fulbright — pisze agencja AP — ustosunkował się również do propozycji Indonezji — złożonej w środę, by rozmowy odbyły się na indonezyjskim okręcie, w Zatoce Tonkin. Choć władze amerykańskie wyraziły zgodę, Fulbright zapatrzuje się sceptycznie na taką możliwość i, mimo wszystko, na pierwszym miejscu stawia Warszawę.

Jak informuje agencja VNA, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Demokratycz-

nej Republiki Wietnamu złożył w czwartek oświadczenie, piętnujące koła rządzące USA za wysłanie samolotów amerykańskich na wyspę Bach Long Vi, położoną na północ od 20 równoleżnika, obok portu Haj-fong i zbombardowanie tej wyspy. Bombowce odrzutowe USA zrzucały przeszło 70 bomb na różne części wyspy.

Korespondent Agencji France Presse donosi, że wojska amerykańskie i sajgońskie dokonują wszelkich starań, aby uwolnić miasto Hue z faktycznego obleżenia przez jednostki powstańcze. W ostatnich dniach w okolicach starej stolicy cesarskiej toczyły się intensywne walki, przy czym strona amerykańska niejednokrotnie wykorzystuje artylerię, wojska pancerne, lotnictwo i helikoptery.

W środę jednostki rozpoznania pancernego ze 101 dywizji spadochronowej nawiązały kontakt bojowy z siłami wyzwoleniczymi o 16 km na północny zachód od Hue. W toku walk, które toczyły się 10 godzin, A-

Dokończenie na str. 2

J. Cyrankiewicz w zakładach im. Nowotki

W Zakładach Mechanicznych im. Nowotki w Warszawie odbyło się w środę spotkanie aktyw partyjnego z członkiem Biura Politycznego premierem Józefem Cyrankiewiczem, który należy do organizacji partyjnej w tych zakładach. J. Cyrankiewicz odpowiedział na liczne pytania dotyczące różnych dziedzin życia politycznego i gospodarczego. (PAP)

VIII Kaliskie Spotkania Teatralne — rozpoczęte Gościnne występy Jugosłowian

Rozpoczęły się wielkie i gorące dni teatralnego Kalisza. Na scenie Teatru im. Bogusławskiego zainaugurowane zostały wczoraj kolejne ósme już spotkania teatralne. W tegorocznym festiwalu bierze udział dziewięć scen Polski centralnej, od lat uczestniczące w spotkaniach teatru łódzkiego. Teatr lubelski im. Osterwy, teatr zielonogórski, wrocławski im. Wiercińskiego oraz zespoły wielkopolskie z Poznania, Gniezna i Kalisza. Po raz pierwszy wystąpi w tym roku Teatr im. Osterwy z Gorzowa Wlkp.

Uroczystość otwarcia festiwalu połączona z gościnnym występem jugosłowiańskiego teatru narodowego z Zenicy ściągnęła na widownię kaliskich miłośników teatru, oraz gości festiwalu z Czecho-słowacji i Jugosławii.

Publiczność festiwalu powitał Franciszek Kopczyński — przewodniczący Prezydium MRN w Kaliszu. Otwarcia festiwalu inauguracyjnego zarządem Dni Oświaty Książki i Prasy w Wielkopolsce, dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu Tadeusz Kwaśniewski, życząc wszystkim zespołom osiągnięcia artystycznych.

Przedstawienie jugosłowiańskich gości „Derwisz i śmierć” przebiegało publicznie serdecznie. Jest to adaptacja głośnej powie-

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj — inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy

3 maja br. rozpoczynają się w całym kraju doroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy. Przez kilka tygodni (do 19 bm. w miastach i do 2 czerwca na wsi), skupiać one będą uwagę społeczeństwa na sprawach kultury.

Wzorem lat ubiegłych i w tym roku odbędzie się ok. 50 tys. imprez różnego rodzaju, w

tej liczbie — ponad 5 tys. kiermaszy. Kluby, biblioteki i domy kultury zaproszą publiczność na kilka tysięcy spotkań z ludźmi literatury i sztuki, z działaczami społeczno-kulturalnymi, z przedstawicielami wojska. Do użytku społeczeństwa przekazane zostaną setki nowych placówek oświatowych i kulturalnych w całym kraju. Tegoroczne „Dni” nasycone będą głęboką treścią polityczną, czemu sprzyjają ważne jubileusze — 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego i 150-lecie urodzin Karola Marksa, 20-lecie PZPR i półwiecza KPP.

Przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy, Główny Urząd Statystyczny przygotował zestaw danych, które mówią o rozwoju oświaty w Polsce, wzroście liczby tytułów wydanych książek i broszur oraz nakładów gazet i czasopism.

W 1967 r. wydano 9.694 tytuły książek i broszur, o łącznym nakładzie 105,5 mln. egzemplarzy (3,6 razy więcej niż w 1957 r.). Książki naukowe stanowią prawie połowę tytułów.

O rozwoju oświaty w Polsce Ludowej mówi też liczba 8.055 tys. dzieci, młodzieży i osób dorosłych, uczących się w tym roku szkolnym we wszystkich typach szkół, począwszy od podstawowych, a kończąc na wyższych. Co 4 Polak zasiada na ławie szkolnej.

W niedzielę

Tradycyjny kiermasz Domu Książki i „Głosu”

W niedzielę 5 maja wszyscy miłośnicy książki spotykają się przy alei Stalingradzkiej na tradycyjnym kiermaszu Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego” organizowanym z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy. Nasi księgarze dołożyli starań by i tegoroczny kiermasz wypadł jak najokazalej, a każdy bibliofil znalazł najbardziej interesujące go pozycje. Na kilkudziesięciu stoiskach znajdziemy wydawnictwa encyklopedyczne, szeroki wybór literatury społeczno-politycznej, wydawnictwa naukowe, beletrystykę i poezję. Będzie można również nabyć reprodukcje malarstwa oraz najnowsze nagrania płytowe.

W kiermaszu wezmą też udział literaci poznańscy i warszawscy. Czytelnicy będą

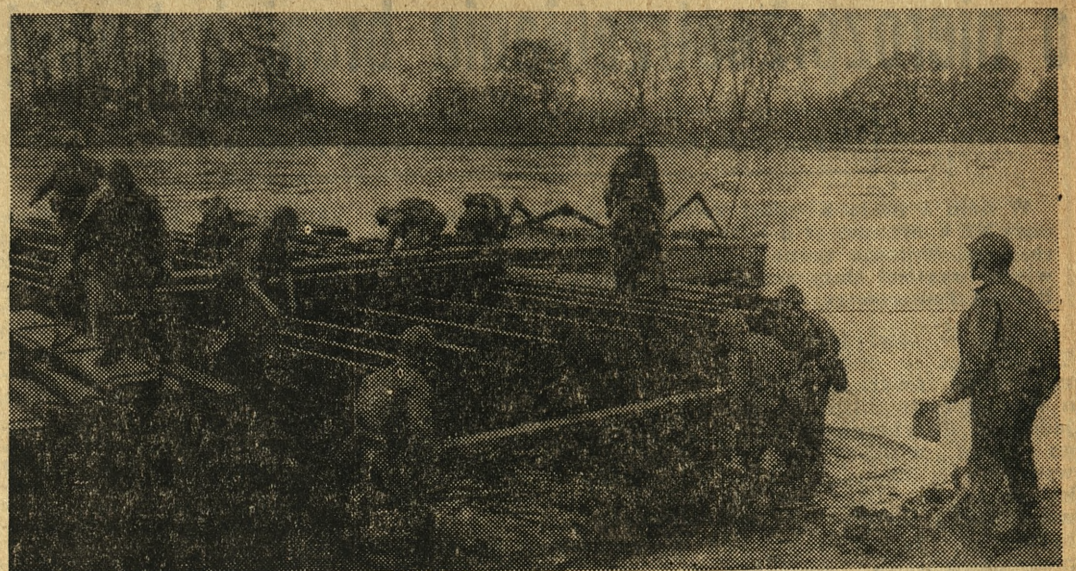
Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce

W niedzielę X koncert w Szamotułach

To już prawie mały jubileusz. Po raz dziesiąty — tym razem w Szamotułach — odbędzie się X koncert z cyklu: „Z żołnierską piosenką po Wielkopolsce” organizowanego przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych. Dotychczasowych dziewięć koncertów Zespołu Kameralnego „Szpaki” pod dyktando Wiesława Kisera słuchało 3,5 tysiąca osób. Dwa koncerty odbyły się w Poznaniu, siedem w mniejszych miejscowościach, głównie w Ośrodkach Kultury PGR. Z tych ostatnich wykonawcy wywieźli jak najmielsze wspomnienia. Byli przyjmowani bardzo gorąco. Dlatego też inicjatywa Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych — urzędnika tego rodzaju imprez w ośrodkach wiejskich zasługuje w pełni na poparcie i kontynuowanie.

W niedzielę o godz. 18 w sali Powiatowego Domu Kultury w Szamotułach „Szpaki” śpiewać będą dla Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Tętnowego. W programie usłyszymy piosenki żołnierskie od czasów kościuszkowskich aż do dnia dzisiejszego. Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” przygotowała quiz pt.: „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie?”. Uczestnicy w nim otrzymają upominki. (jk)

Na poligonie Śląskiego Okręgu Wojskowego



Ostatnio na poligonie Śląskiego Okręgu Wojskowego odbyły się ćwiczenia przewidziane programem kursu instruktorsko-metodycznego organizowanego dla dowódców oddziałów związków taktycznych. Dowódców — uczestników kursu i ćwiczących żołnierzy odwiedził minister obrony narodowej, gen. dyw. Wojciech Jaruzelski w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Zielonej Górze Tadeusza Wiczkorka. Na zdjęciu: saperzy budujący most pontonowy.

CAF — WAF fot. — Fil

W 150 rocznicę urodzin K. Marksa

W związku z przypadającą 5 bm. 150 rocznicą urodzin Karola Marksa planuje się zorganizowanie w najbliższym czasie szeregu zebrań i odczytów poświęconych historycznej roli twórcy naukowego socjalizmu.

Odbędzie się m. in. specjalne posiedzenie rady naukowej Zakładu Historii Partii przy KC PZPR z referatem — „Marks a sprawa polska”, a także posiedzenie naukowe w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR, na którym wygłoszone zostaną referaty — „Nauka Marksa i współczesność” oraz „Współczesne spory ideologiczne o twórczość młodego Marksa”. (PAP)

Międzynarodowa sesja naukowa

W czwartek rozpoczęła swe obrady w Berlinie trzydniowa międzynarodowa sesja, zorganizowana przez KC SED z okazji 150 rocznicy urodzin Karola Marksa. W sesji tej uczestniczą wybitni przedstawiciele z 55 partii komunistycznych i robotniczych, narodowo-demokratycznych oraz socjalistycznych z licznych krajów. Delegacji polskiej przewodniczy sekretarz KC PZPR, Witold Jarosiński. (PAP)

Wbrew stanowisku Rady Bezpieczeństwa

Prowokacyjna defilada w Jerozolimie

Ignorując całkowicie stanowisko Rady Bezpieczeństwa i głos światowej opinii publicznej, władze Izraela zorganizowały w czwartek w Jerozolimie prowokacyjną defiladę wojskową. Jaskrawym przykładem izraelskiej buty i lekceważenia decyzji organów międzynarodowych jest to, że trasa defilady biegła również przez arabską część miasta, zagarniętą w czasie agresji z czerwca ub. roku.

Jak informują agencje, defiladę odbierali: prezydent Izraela, Szazar, premier Eshkol, minister obrony Dajan i szef sztabu, Bar Levi.

AFP zwraca uwagę, że dyplomaci akredytowani przy rządzie izraelskim byli nieobecni.

W szeregu stolic arabskich, m. in. w Damaszku i Bejrucie odbyły się w czwartek przed południem manifestacje, w których uczestnicy demonstrowali przeciwko prowokacyjnej defiladzie wojskowej w Jerozolimie. Organizacja arabskiego ruchu oporu Al Fatah ogłosiła oświadczenie stwierdzające, że defilada ta ma m.

in. na celu odwrócenie uwagi od przygotowań wojskowych, które podjął Izrael w celu dokonania inwazji na wschodni brzeg Jordanu. Al Fatah wyzywa rząd i ludność Jordani do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w celu przygotowania się do odparcia niebezpieczeństwa. (PAP)

Oszczerstwa Goldy Meier pod adresem Polski

Organ socjaldemokracji norweskiej, dziennik „Arbeiderbladet” zamieścił 26 ub. miesiąca streszczenie listu kierownictwa izraelskiej partii MAPAI podpisanego przez byłego ministra spraw zagranicznych Izraela, Goldę Meier i adresowanego do przywódców partii socjaldemokratycznych w krajach zachodnioeuropejskich.

W liście tym Golda Meier stawia Polsce zarzut antysemityzmu, a stanowisko naszego rządu i społeczeństwa wobec agresji izraelskiej na kraje arabskie przedstawia jako dowód, że Polska staje w jednym szeregu z „najgorszymi siłami reakcji i izoluje się od porządku i cywilizowanych społeczeństw”.

List zawiera więcej tego rodzaju bredni, z których można by wnosić, że „cywilizowanym” i „postępowym” jest ten kto sprzyja agresorowi i akceptuje prawa dżungli w polityce międzynarodowej.

Pani Meier nie stroni od oczywistych nonsensów twierdząc np. że w naszym kraju Polacy pochodzenia żydowskiego są w większości „chorzy i pozbawieni środków do życia”. (PAP)

F. Szczerba wśród aktywistów czarnkowskiego

Wczoraj, poseł na Sejm PRL, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba spotkał się w Czarnkowie z miejscowym aktywem politycznym i gospodarczym. Zapoznał się on z podstawowymi problemami tego powiatu. F. Szczerba przedstawił zebranym treść kwietniowej debaty sejmowej, naświetlił niektóre zagadnienia natury inwestycyjno-gospodarczej, a także odwiedził Zakłady Konstruktury Metalowych w Wieleńcu, Szkołę Podstawową w Miałach oraz niektóre obiekty wybudowane czynami społecznymi.

(S)

Poznań otrzymał „bombę kobaltową”

Wczoraj w Wojewódzkim Ośrodku Onkologicznym w Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie nowego działu — teletermoterapii i przekazanie do użytku tzw. bomby kobaltowej. Jest to najbardziej nowoczesne urządzenie, służące do radioaktywnego leczenia schorzeń nowotworowych. Promieniowanie to jest bardzo silne i umożliwia doprowadzenie dawki promieni niszczących do nowotworów bardzo głęboko umiejscowionych.

Promieniowanie kobaltowe — co jest bardzo istotne — nie niszczy tkanek sąsiadujących z tkankami chorymi.

W uroczystościach przekazania tego urządzenia chorým naszego Ośrodka wzięli udział: minister zdrowia i opieki społecznej J. Szachelski, dyrektor Instytutu Onkologii w Warszawie prof. dr T. Koszarowski, przewodniczący Rady Naukowej przy Ministrze — prof. dr W. Kuryłowicz oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN — W. Stefanowski i wiceprzewodnicząca RN Poznania W. Klawiter a także liczni naukowcy — przedstawiciele świata medycznego Poznania. (wch)

port-portal

Z. Gzechowski i M. Kegel w szóstce kolarzy na XXI Wyścig Pokoju

Polski Związek Kolarski na wniosek trenera Henryka Łasaka zatwierdził skład reprezentacji Polski na XXI Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, który w tym roku rozegrany zostanie na trasie Berlin—Praga—Warszawa w dniach 9—24 maja.

Do reprezentacji Polski powołani zostali następujący zawodnicy: ANDRZEJ BŁAWDZIN (29 lat — LZS Mazowsze),

ZENON CZECHOWSKI (21 lat — Lech Poznań),

ZYGMUNT HANUSIK (23 lata — Górnik Łedziny),

KAZIMIERZ JASIŃSKI (21 lat — Radomsk Radom),

MARIAN KEGEL (23 lata — Lech Poznań),

JAN MAGIERA (29 lat — Cracovia).

Rezerwowymi zostali: Czesław Polewiak (24 lata — LZS Gryf Szczecin), Marian Forma (24 lata — SHL Kielce).

Osemka polskich kolarzy rozpoczyna ostatnie zgrupowanie przed wyścigiem w piątek 3 bm. Zawodnicy przebywać będą w ośrodku PTTK w Zegrzynie. W niedzielę wezmą udział w tradycyjnym kryterium MON w Warszawie, a do Berlina wyjadą samolotem we wtorek 7 bm.

Kierownikiem ekipy będzie skarbnik PZKol. H. Narojek, trenerem H. Łasak, masażystą R.

Dokończenie na str. 5

POGODA

3 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, od zachodu stopniowo wzrastające z możliwością nie wielkich opadów. Nieco cieplej. Temperatura maksymalna w granicach od 16 st. do 21 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, zachodnie lub południowo-zachodnie.

Debata w ONZ nad projektem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

Przemówienie przedstawiciela Polski

W dniu 1 maja Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ kontynuował debatę nad projektem traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. W toku debaty przemówienie wygłosił stały przedstawiciel Polski przy ONZ amb. Bogdan Tomorowicz.

Polska — oświadczył amb. Tomorowicz — opowiada się za szybkim zawarciem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Pożyteczność takiego kroku widzimy przede wszystkim w doniosłej roli jaką może on odgrywać w wstrzymaniu wyścigu zbrojeń jądrowych, w zmniejszeniu niebezpieczeństwa konfliktu nuklearnego i w tworzeniu przesłanek dla dalszych rozwiązań rozbrojenia.

W naszym podejściu do problemu nierozprzestrzeniania kierujemy się zarówno wymogami bezpieczeństwa zbiorowego jak i narodowego. W tym kontekście widzimy doniosłą rolę jaką dla nierozprzestrzeniania w skali powszechnej może odegrać jego realizacja w skali regionalnej. Wyraziliśmy to, przedstawiając plany powstrzymania i ograniczenia wyścigu zbrojeń jądrowych w środkowej Europie: w 1957 roku przedstawiając plan utworzenia strefy bezatomowej, w 1964 roku plan zamrożenia zbrojeń jądrowych w tym regionie.

Jeszcze przed rozpoczęciem sze-

rokiej debaty nad układem o nierozprzestrzenianiu polskie propozycje odegrały doniosłą rolę w zainicjowaniu dyskusji nad tym problemem w Europie. W tym okresie stała się ona jednym z czynników jednoczących różne siły polityczne wokół zadania przygotowania układu o nierozprzestrzenianiu.

Przedstawiony pod obrady Komitetu Politycznego projekt układu jest wynikiem wieloletnich wspólnych wysiłków państw nienuklearnych i nuklearnych. W rokowaniach, które toczyły się w trudnej sytuacji międzynarodowej, stopniowo osiągnęto postępy, które w końcu pozwoliły na przedstawienie uzgodnionego, pełnego projektu układu. Doniosłą rolę w przygotowaniu ostatecznego projektu układu odegrały państwa nienuklearne.

Dzięki temu w projekcie układu mogły zostać w optymalnym stopniu uwzględnione interesy zarówno państw nuklearnych jak i nienuklearnych.

Dotyczy to przede wszystkim tak ważnych problemów jak potwierdzenie prawa państw do pokojowego wykorzystywania energii atomowej oraz zrównoważenie zobowiązań państw nienuklearnych odpowiedzialnością i zobowiązaniami mocarstw nuklearnych w dziedzinie dalszych kroków rozbrojenia. USA, ZSRR i Wielka Brytania wyraziły ponadto gotowość udzielenia gwarancji bezpieczeństwa państwom nienuklearnym w oparciu o system zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa przewidziany w Kartie Narodów Zjednoczonych.

Projekt układu w pełni odpowiada wymogom realizacji postanowień Zgromadzenia Ogólnego ONZ z listopada 1965, które nie tylko określały preliminarium układu, lecz jednocześnie wyrażały konsensus państw na jego szybkie zawarcie.

Rzeczą najistotniejszą jest, że projekt układu zawiera taką formułę nierozprzestrzeniania, która zamyka wszelkie możliwe drogi dostępu do broni jądrowej. Jest to szczególnie ważne ze względu na wciąż aktualne tendencje niektórych państw do uzyskania w sposób bezpośredni lub pośredni, faktyczny lub prawny statusu państwa nuklearnego. Ma to wielkie znaczenie dla państw europejskich, w tym Polski, zaniepokojonych podtrzymaniem przez NRF nie-

bezpiecznych ambicji w dziedzinie zbrojeń jądrowych i rakietowych, idące w parze z ciągłym zwiększaniem jej przez myślowych i technologicznych możliwości produkcji tych broni. Dlatego widzimy w układzie istotny czynnik pokojowej stabilizacji w Europie.

Delegacje 20 krajów wchodzących w skład Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego ONZ złożyły w środę oficjalnie wspólny projekt rezolucji w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

Rozpatrzący raport — stwierdza m. in. projekt rezolucji — Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw z 14 marca 1968 r. i wysoko oceniając historyczną pracę Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw w tej dziedzinie, Zgromadzenie NZ wyraża przekonanie, że układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, którego projekt dołączony został do raportu Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw, stanowi efektywny środek wstrzymania rozpowszechniania broni jądrowej.

PAP

Tradycyjny kiermasz Domu Książki i „Głosu”

Dokończenie ze str. 1

mogli uzyskać dedykację od swoich ulubionych autorów. Ze środowiska poznańskiego spotkamy: Arkadego Fiedlerę, Gerarda Górnickiego, Bogusława Kogutę, Jerzego Korczaka, Czesława Michniaka, Eugeniusza Pauksztę.

Jednocześnie informujemy, że będzie można nabyć wiele poszukiwanych książek np.: H. Sienkiewicza — „Trylogia”, J. Iwaszkiewicza — „Sława i chwała”, J. Parandowskiego — „Dysk olimpijski”, W. Żukrowskiego „Wędrowki z moim Guru”, E. M. Remarque’a „Trzej towarzysze”, M. Szołochowa „Cichy Don”. O godz. 11 i 17 odbędą się również dwa koncerty organizowane przez Wydział Kultury Prezydium DRN Stare Miasto. (J.K.)

W Berlinie zachodnim

Napad neofaszystów na pochód 1-majowy

Bojówki neofaszystowskie dokonały przedwczoraj napadu na uczestników demonstracji pierwszomajowej w Berlinie zachodnim. W pobliżu byłego Reichstagu zaatakowali oni kolumnę demonstrantów i wyrwali im czerwony sztandar. Na oczach policji zachodniobermberskiej bojówkarze spalili sztandar. Licząc na całkowitą bezkarność napadli następnie na dwóch sprzedawców koloportajnych pismo niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Berlin zachodni „Die Wahrheit”. (PAP)

Książka prof. dr. A. Klafkowskiego

„Ściganie zbrodniarzy wojennych w NRF...”

27 tys. b. funkcjonariuszy obozów koncentracyjnych, gestapo i innych zbrodniarzy wojennych, którzy bezpośrednio uczestniczyli w zagładzie milionów ludzi. Zgodnie z szacunkowymi obliczeniami, w NRF przebywa również ponad tysiąc zbrodniarzy — organizatorów administracji okupacyjnej w Polsce. Należy do tego dodać znaczną liczbę zbrodniarzy z szeregów Wehrmachtu.

Autor przypomina masowe rozstrzeliwania parlamentaryzmu i zakładników oraz używanie ludności cywilnej jako żywej osłony dla czołgów niemieckich w toku działań wojennych. Wskazuje też na późniejszy udział armii niemieckiej w akcjach pacyfikacyjnych połączonych z masowym rozstrzeliwaniem ludności cywilnej, zbrodnie Wehrmachtu w czasie powstania warszawskiego, udział w tłumieniu powstania w getcie warszawskim i obozie w Sobiborze, uczestnictwo w wielu akcjach represyjnych na terenie okupowanej Polski.

Szlakiem II Armii Wojska Polskiego

Sztafeta wojskowa zdążająca szlakiem bojowym II Armii LWP zawitała 1 maja do Ostrowa, gdzie została przywitana przez przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych.

W dniu 2 maja na Placu Rewolucji Październikowej pod Pomnikiem Wdzięczności odbyła się uroczystość pożegnania sztafety. Wzięli w niej udział szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego płk. dypl. Andrzej Porajski. Po złożeniu wieńców i salwie honorowej, sztafeta udała się do Odolanowa.

Witając sztafetę w Odolanowie przewodniczący Prezydium MRN Józef Cofalski poinformował o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia V Zjazdu partii wartości 2,8 mln. zł. Następnie sztafeta odjechała w kierunku Krotoszyna. (rj)

Dyskusja o naukach filozoficznych w Polsce

2 bm. w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR odbyła się dyskusja na temat zadań poznawczych i dydaktycznych nauk filozoficznych w Polsce. W dyskusji obok pracowników naukowych CSP udział wzięli naukowcy z wydziału filozoficznego U. W. oraz innych warszawskich uczelni i instytutów badawczych.

Omówiono sytuację we współczesnej filozofii polskiej, problem nauczania dyscyplin filozoficznych w państwowym szkolnictwie wyższego i średniego stopnia oraz programowania pracy badawczej. (PAP)

Obchody święta 1-Maja na świecie

Wśród wielu wiadomości, na temat przebiegu święta pierwszomajowego w licznych rejonach świata nadeszły też wiadomości z Salonik, gdzie na dachu jednego z budynków pojawił się transparent „precz z juntą”, a na ulicach miasta rozrzucono ulotki z tym samym napisem. Miejscową policję postawiono natychmiast w stan pogotowia, lecz nie udało się wykryć organizatorów manifestacji.

W Argentynie oficjalnie zakazano obchodów z okazji 1 Maja. Mimo zakazu na ulice Buenos Aires wyszło 20 tys. robotników. Policja użyła gazów łzawiących, pałek i psów. Aresztowano 30 osób. Wszystkie kina, bary, sklepy i restauracje były zamknięte w całym kraju.

W Amsterdamie grupa demonstrantów zorganizowała manifestację przed budynkiem dziennika „Telegraaf”. Zgromadziło się tam około tysiąca robotników i młodzieży. Interweniowała policja. Do demonstracji doszło w wielu in-

Uzdrowiska — nowoczesnymi ośrodkami leczniczymi

380 tysięcy pacjentów rocznie

380 tys. osób korzysta co roku z naszych uzdrowisk. Blisko 40 proc. miejsc w sanatoriach przeznaczonych jest dla pacjentów kierowanych na rekonwalescencję bezpośrednio ze szpitali.

W poszczególnych uzdrowiskach istnieją wysoko wyspecjalizowane ośrodki naukowo-badawcze i sanatoryjne, działające przy ścisłej współpracy z czołowymi placówkami klinicznymi w kraju. I tak np. w Inowrocławiu i Nałęczowie prowadzone są specjalne sanatoria dla leczenia pacjentów ze schorzeniami serca, zwłaszcza po zawałach. W Polanicy rozwija działalność ośrodek dziecięcy, do którego trafiają mali pacjenci przed i po operacjach serca. Kołobrzeg specjalizuje się w uzdrowiskowym leczeniu cukrzycy. W Konstancinie k/Warszawy co raz większą popularność zdobywa jedyne sanatorium endokrynologiczne w kraju, zajmujące się m. in. również leczeniem nadmiernej otyłości. Połączym staję się jednym z bardziej znanych ośrodków leczenia schorzeń kobiecych. Ciechocinek i Cieplice specjalizują się w leczeniu rehabilitacyjnym pacjentów po wypadkach, złamaniach, operacjach kostnych.

Rozwój nowoczesnych metod leczenia uzdrowiskowego polega za sobą koniecznością modernizacji urządzeń i rozbudowy zakładów przyrodoleczniczych. Nowoczesny zakład tego rodzaju, na skalę europejską otrzymał ostat-

nio Kołobrzeg. Obecnie również nowoczesne pawilony kąpielowe wraz z gabinetami, inhalatorami itp. znajdują się w końcowym stadium budowy w Szczawnicy. W niedalekiej przyszłości podobną placówkę budować będziemy w Świnoujściu. Krynica już za 2 lata otrzyma piękną pijalnię z krytym ogrodem zimowym i salą koncertową. Buduje się ponadto szereg nowych sanatoriów, m. in. w Ciechocinku na ponad 300 miejsc i duże sanatorium dla dzieci w Rymanowie. (PAP)

Od 7 do 14 bm

Tydzień ziem zachodnich i północnych

Od 7 do 14 bm. obchodzić będziemy — już po raz jedenasty — tydzień ziem zachodnich i północnych.

Obchody „tygodnia” zainauguruje 7 bm. plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TRZZ we Wrocławiu z udziałem przedstawicieli Rady Naczelnej i wszystkich zarządów wojewódzkich. W okresie tym urządzone zostaną liczne imprezy popularyzujące wiedzę o polskiej przeszłości, do robku i perspektywach rozwojowych ziem zachodnich i północnych. Wiele uwagi poświęci się upowszechnianiu w społeczeństwie, zwłaszcza wśród młodzieży, patriotycznych tradycji walk o powrót tych ziem do macierzy, z uwzględnieniem 45 rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech, powstania śląskiego, współpracy KPD i KPP oraz ruchu oporu w czasie II wojny światowej. (PAP)

Medal dla m.n. Motyki

2 bm. w siedzibie Zarządu Głównego ZBoWiD odbyła się uroczystość wręczenia ministrowi Lucjowi Motyce medalu „za zasługi dla obronności kraju”, przyznane mu przez Ministra Obrony Narodowej.

Wręczenia odznaczenia dokonał sekretarz generalny ZG ZBoWiD — Kazimierz Rusinek. (PAP)

Ósma operacja przeszczepienia serca

W czwartek o godz. 15.45 w szpitalu Stanford w mieście Palo Alto w Kalifornii rozpoczęła się operacja przeszczepienia serca.

Jest to już ósma operacja tego rodzaju w historii medycyny, a druga w szpitalu Stanford. Zespołem kardiokirurgów kieruje dr Norman Shumway, który 6 stycznia br. przeprowadził tu transplantację serca u Mike Kasperaka. Pacjent zmarł w 14 dni po zabiegu. (PAP)

Debata na konferencji praw człowieka

W dalszym ciągu debaty na odbywającej się w Teheranie międzynarodowej konferencji obrony praw człowieka, zabral głos przedstawiciel Związku Radzieckiego M. Czchikwadze, który potępił politykę apartheidu w Republice Południowej Afryki oraz wyraził zaniepokojenie w związku z odrodzeniem sił neofaszystowskich w NRF.

Głównym punktem obrad pozostaje jednak sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Zwycięstwo Rockefellera w stanie Massachusetts

Wszystkie agencje zachodnie podkreślają zwycięstwo Nelsona Rockefellera w wyborach wstępnych w stanie Massachusetts, które odbyły się w dniu 30 ubm. Agencje zwracają uwagę, że Rockefeller nie kandydował oficjalnie, ale był wpisywany przez wyborców na listę kandydatów. Osiągnął on zwycięstwo nad republikańskim gubernatorem Massachusetts, Volperem. (PAP)

Hue obłożone

Dokończenie ze str. 1

merykanie wielokrotnie musie li sprowadzać posiłki,

Wyjątkowo trudna sytuacja dla wojsk amerykańskich, wytworzyła się w rejonie bazy Dong Ha. Jednostki powstańcze opanowały brzegi rzeki Cua Viet, której dowożono zaopatrzenie dla bazy. W ostat nich starciach zginęło w tym rejonie 12 żołnierzy piechoty morskiej USA, a 82 zostało rannych.

O 7 km na zachód od Dong Ha zginęło 4 żołnierzy piechoty morskiej, a 70 odniosło rany. Oddział ten wpadł w zasadkę, zorganizowaną przez batalion partyzancki. Dopiero po 6 godzinach, Amerykanom udało się wycofać tylko dzięki wezwaniu na pomoc własnej artylerii i wojsk pancernych. (PAP)

Delegacja przemysłowców francuskich w Polsce

2 bm. do Warszawy przybyła delegacja przemysłowców francuskich pod przewodnictwem pana Georges Villers — honorowego przewodniczącego Rady Przemysłowców Francuskich i przewodniczącego Komitetu Francja — Europa Wschodnia. Wizyta delegacji francuskiej związana jest z realizacją postanowień polsko — francuskiej komisji mieszannej dla spraw współpracy gospodarczej. W skład 20-osobowej grupy przemysłowców wchodzi dyrektorzy firm i syndykatów francuskich, reprezentujących przemysł maszynowy, elektrotechniczny, obrabiarkowy, środków transportu, maszyn włókienniczych, przemysł precyzyjny i in. (PAP)

Pożegnanie Gehlena

B. generał hitlerowskiego Wehrmachtu Reinhard Gehlen, który przez wiele lat stał na czele wywiadu zachodniemieckiego, przeszedł na emeryturę. Jak donosi korespondent agencji UPI, z tej okazji w kwatrze głównej federalnej służby wywiadowczej w Pullach w Bawarii odbyła się uroczystość, która jednakże nie wzbudziła sensacji.

Reinhard Gehlen, szpieg hitlerowski, generał Wehrmachtu w czasie II wojny światowej był szefem wywiadu tzw. „zagranicznych” armii Wschodu w sztabie Abwehry (hitlerowskiego wywiadu). (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

PAMIĘĆ — WIEDZA — PATRIOTYZM

**Skrót wywiadu ministra Janusza Wieczorka
przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa**

— Jaki jest dotychczasowy dorobek Rady w dziedzinie gromadzenia wiedzy o najnowszej historii Polski?

— Rada powołana została do życia ustawą sejmową w lipcu 1947 roku. Szereg przyczyn złożyło się jednak na to, że dopiero od roku 1960 przystąpiła ona do szerokiego działania, które miało na celu ewidencjonowanie miejsc wstawionych pomników i walki na rodzie, upamiętniania ich, rozstraszania nad nimi społecznej opieki i wreszcie podjęcia szerokiej działalności ideowo-wychowawczej.

Był to zamiar ogromny, zważywszy, że w historii Polski w latach II wojny światowej składały się setki tysięcy dramatów, tyleż aktów bohaterstwa, poświęcenia i heroizmu. Jednocześnie po upływie lat zebrać nie tyle wiedzy wymagało, co raz większego nakładu pracy i sił. Aby podołać zadaniu, odwołaliśmy się do społeczeństwa i tylko dzięki jego pełnej gotowości przyjęcia z pomocą zamierzeniom Rady, mogliśmy wykonać tę pracę, którą dziś odnotowujemy na naszym koncie. W pamięci bowiem narodu lata okupacji są nadal żywe i bolesne, a opinia społeczna jest zdania, że muszą być one przekazane następnym pokoleniom, rzetelnie, jako element samowiedzy historycznej.

W rezultacie Rada zebrała dane o istnieniu w Polsce 1870 obozów. Jest to liczba, która nigdy dotychczas nie padała oficjalnie. Mówiąc o obozach, operowano najczęściej kilkoma nazwami największych z nich, takich jak Oświęcim, Treblinka, Stutthof. Mówiąc o obozach, pragnę także zwrócić uwagę na inny rodzaj niedomówień, który fałszował prawdę w tej dziedzinie. Mianowicie na ogół traktowane były one wyłącznie jako miejsca zorganizowanego ludobójstwa. Rzadko i tylko w stosunku do nielicznych stwierdzało się, że obozy były z reguły miejscem, gdzie nadal toczyła się walka z najeźdźcą. Oświęcim, największy obóz zagłady, miejsce śmierci 4 milionów ludzi, a także ogromne centrum ruchu oporu, otrzymał najwyższe polskie odznaczenie bojowe, Krzyż Grunwaldu I Klasy. W Sobiborze, gdzie pozornie nie było najmniejszych szans walki — więźniowie porywali się na uzbrojoną, niemiecką załogę. Takich przykładów jest dużo więcej i wszystkie one świadczą o tym, że Polacy nie czekali na pewną śmierć, nie walczyli w każdej sytuacji i w każdych okolicznościach, dając tym wkład w dzieło zwycięstwa nad faszyzmem.

Dopiero teraz w wiele lat po wojnie, gromadzimy także fakty ścisłego współdziałania ludności i pomocy udzielanej więźniom obozów za cenę własnego życia. Nieznana była np. przez lata cała działalność kolejarzy, którzy prowadząc transporty więźniów zatrzymywali je w takich miejscach, w których

istniała szansa ucieczki lub możliwości udzielenia pomocy więźniom. Tylko sporadycznie wspominało się o ryzyku poczynionych z narażeniem życia przejmujących korespondencje, co często oznaczało ratunek od pewnej śmierci konkretnych ludzi lub całych grup ludności. W czasie wojny były to bardzo odpowiedzialne stanowiska bojowe. Rozszerza się także wiedza o współdziałaniu ludności miast i wsi otaczających obozy. Więźniom udzielano pomocy w najróżniejszych postaciach; od żywności, poprzez pomoc w ucieczkach, aż po zaopatrzenie w broń.

— Hasło Wielkiej Encyklopedii Powszechnej dotyczącej hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Polsce zostało poddane bardzo ostrej krytyce społecznej. Czy Rada Ochrony Pomników i Męczeństwa miała wpływ na jego opracowanie?

— Wówczas gdy opracowywane było hasło, o którym mowa, Rada miała już na swym koncie wydany „przewodnik po upamiętnionych miejscach walki i martyrologii”, który nawet w recenzjach zachodnich oceniony został jako dzieło unikalne w dorobku ewidencjonującym ludobójstwo fałszywosci. Dysponowaliśmy także szeroką dokumentacją na ten temat. Ani jednak Rada, ani ZBoWiD nie były zapraszane do konsultacji hasła. Po ukazaniu się VIII tomu Encyklopedii, w lipcu ubiegłego roku złożyliśmy ostry protest przeciwko brzmieniu hasła.

W proteście zawarte jest między innymi stwierdzenie:

„... To zaiste szokujące i trudne do pojęcia stwierdzenie znalazło się w Polskiej Encyklopedii wydanej w Polsce, w kraju w którym na skutek hitlerowskiego ludobójstwa zginęło 6 mln. obywateli, w kraju gdzie nie ma chyba rodziny, która w straszliwym okresie faszystowskiej okupacji nie straciła kogoś z najbliższych. Wymordowanie przez hitlerowców miliony Polaków autor hasła kwituje jednym tylko słowem: „inni”, identyfikując rozmiar tej zbrodni z stratami ludności cywilnej. Nie chodzi nam bynajmniej o jakieś licytacje w skali doznanych cierpień, poniesionych ofiar, rozmiarów tragedii i krzywd ludzkich. Tych spraw nigdy nie rozstraszaliśmy, nie robiliśmy nigdy różnicy między ofiarami hitlerowskiego barbarzyństwa, obojętne jakimi byli narodowości, jaką wyznawali religię. Nasz naród jednakową troską i pietyzmem otaczał i otacza wszystkie miejsca cierpienia i zagłady tych, którzy ponieśli męczeńską śmierć z rąk faszystowskich siepaczy. Ale nie możemy zgodzić się z faktem fałszywego ukazywania tamtego pamiętnego okresu, z ukazywaniem go w sposób tendencyjny, nierzetelny i daleki od obiektywizmu”.

Nie tylko jednak porównania ilościowe, zawarte w tym hasle, budzić muszą oburzenie. Nie dociekała się także uwzględnienia inna, obiektywna prawda, udokumentowana przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Miało być: Treblinka, Płaszów, Bełżec, Chełmno — traktowane są wyłącznie, jako obozy stworzone do likwidacji ludności żydowskiej. Nie podawano do społecznej wiadomości lub

tuszowano fakt, że we wszystkich tych obozach ginęli także Polacy. W Treblince na przykład istniały dwa obozy — jeden żydowski, drugi — polski. W Płaszowie więźniowie polscy przez druty przerzucali paczki żywnościowe do obozu żydowskiego, pomagając także w organizowaniu ucieczek. W Pustkowie kolejnymi więźniami byli jeńcy radzieccy, Żydzi i Polacy. W Chełmnie wymordowano prócz Żydów, także dzieci z Lidic, Twierdzenie — jakoby w Polsce eksterminowano byli wyłącznie Żydzi, jest fałszowaniem historii, wypaczeniem prawdy tamtych lat.

— Zarówno Miesięc Pamięci, jak cała działalność Rady, zmierzają do zachowania w świadomości narodu prawdy o jego dziejach. Jaki wpływ, Waszym zdaniem, posiada ta wiedza na kształtowanie się postawy człowieka współczesnego i przyszłych pokoleń?

— Miesięc Pamięci — to ani „wspominki”, ani narodowe Zaduszki. Oddając hołd męczeństwu bohaterstwa i dzielności, chcemy równocześnie uświadomić sobie samym, jak też młodzieży, która tych lat nie pamięta, jaką zapłaciłmy cenę i jaką odegraliśmy rolę w zwycięstwie nad faszyzmem. Tylko prawda, rzetelna prawda, bez przemilczeń i niedomówień, może ten cel osiągnąć. Nasze podręczniki historii, literatura i film, nie spełniają roli, jakiej od nich mamy prawo oczekiwać. Ich cechą charakterystyczną są, bądź skąpość informacji, bądź tendencyjność i skrzywienie obrazu tamtych czasów.

Na przestrzeni ostatnich kilkuset lat zewidencjonowaliśmy 20 tysięcy miejsc, gdzie walczyli i ginęli Polacy, przy czym ponad 8 tysięcy z nich zostało upamiętnionych i otoczonych opieką. Oznacza to, że w 20 tysiącach wypadków są dowody narodowego bohaterstwa i cierpienia, Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie 60 miast i wsi posiada najwyższe odznaczenia za współudział w walce z okupantem, za dzielność i męstwo. Nie czekaliśmy zatem na wolność, nie otrzymaliśmy jej w darze, wywalczyliśmy ją, płacąc cenę najwyższą. A więc nasz wkład w ogólnowiatową walkę z hitleryzmem niewiele ma sobie równych.

Znajomość historii najnowszej — to nauka patriotyzmu. I dlatego staramy się przy pomocy całej naszej działalności wydawniczej, poprzez wciąganie do działania jak najszerszych kręgów społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, propagować rzetelną prawdę historyczną. A także pokazywać bohaterów lat wojny, jako że okres ten obfituje we wzorce postępowania, które powinny wejść

Dokończenie na str. 4

Tegoroczne Dni nie są ani jubileuszowe, ani nie przypadają w okragią dla oświaty rocznicę. Jednak, choć brak ku temu kalendarzowego pretekstu, proszę wybaczyć krótką retrospekcję:

23 lipca 1944 roku, a więc w dzień po Manifestie uka zał się pierwszy numer polskiej codziennej gazety.

Z początkiem sierpnia w Lublinie obradują plastycy. Wskrzeszają, choć w zdziśiatkowanym wojną składzie Związków Polskich Artystów Plastyków.

Dnia 1 września 1944 r. wszędzie tam, gdzie front wyznaczał granicę wolności, otwarto uroczystie bramy szkół. W Lublinie powstała pierwsza średnia szkoła dla dorosłych. Również we wrześniu miało miejsce organizacyjne zebranie Związku Literatów Polskich, ukazał się pierwszy numer literackiego tygodnika, a w Białymostku poszła w górę teatralna kurtyna. W parę tygodni później mieliśmy już pierwszą oficynę wydawniczą „Czytelnik” i pierwszych studentów rozpoczynających studia lekarskie, przyrodnicze i rolne na UMCS.

Kiedy dziś czytamy te laconiczne informacje w gazecie kupionej w kiosku „Ruchu” wyłożonym po brzegi ilustrowanymi magazynami z pięknymi dziewczynami na okładkach, kiedy do tego kiosku idziemy starannie ułożonym chodnikiem mijając klomby cieszące oko i ładne wystawy sklepowe — właściwie owe historyczne już zdarzenia mogą się niejednemu wydać wcale nie takie znowu rewelacyjne. Taką jest pamięć trudno nawet się dziwić...

Dziś w każdym województwie wychodzi po kilka czasopism. W każdym województwie malują i wystawiają plastycy. Chodzenie do szkoły nie jest przywilejem, ale obowiązkiem.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Bo taki obraliśmy kierunek...

Przywykliśmy do tego, że oficyn wydawniczych zaopatrza nas w ponad 100 milionów egzemplarzy książek rocznie, że studenci kształcą się w siedemdziesięciu paru uczelniach. I do brze, że przywykliśmy do tego i do wielu jeszcze innych uchwytynych, namacalnych przejawów, których wspólnym mianownikiem są osiągnięcia Polski Ludowej.

Jednak wróćmy raz jeszcze do retrospekcji, gdyż choćby nawet zamieszczone na wstępie kronikarskie zapiski wydrukować największa czcionka, choćby — mówiąc żargonem drukarskim — dać je na kolor, dla czytelnika liczącego sobie tyle lat co Polska Ludowa i tak pozostałoby tylko podręcznikowymi faktami, jeżeli mu nie dopowiemy że:

● Wtedy do końca wojny było jeszcze tak daleko, jak z Lublina do Berlina, a powszedni dzień wojenny cywila jak i żołnierza był mniej romantyczny niż w serii o „Czterech Pancernych”.

● Ulicami miasteczek i szosami ciągnęły na zachód niekończące się kolumny wojsk, przydzielali mundury młodzieńcy z wyzwolonych terenów, a kto żył, jak mógł i umiał swoją robotą chciał się przyczynić do ostatecznego zwycięstwa nad faszyzmem.

● Wielokrotnie jeszcze w pierwszych dniach wolności zrywali ludzie ze snu syreny alarmowe i detonacje armatnich wystrzałów.

Taka była z grubsza szkielet, scenaria tych najpierwszych po wyzwoleniu poczyniań władzy ludowej w dziedzinie oświaty i kultury. Wbrew rymskiemu przysłowiu „między bronią milczą muzy”: Towarzyszy! Im szlachetna niecierpliwość, choć jak najszybsze-

go wyrównania wojennych, a także przedwojennych krzywd, jakie poczyniła nacjonalistyczna polityka oświatowa. Pierwsi „jawni” matu rzyści, ci co przerobili program liceum na tajnych kompletach porwani zapalem masowo zgłaszali się na kursy nauczycielskie, wyciągano z ukrycia „Kryżaków”, kupowano tomiki żołnierskiej poezji wydane poza ojczyznę...

Po co te wspomnienia? Chyba nietrudno się domyśleć, by młodym czytelnikom uświadomić, a starszym przypomnieć oczywistą prawdę, że reprezentanci władzy ludowej uznali rozwój duchowych wartości narodu oraz sprawiedliwy podział dóbr kulturalnych od pierwszej chwili, od pierwszej cegiełki wmurowanej w fundament nowego, socjalistycznego modelu społeczno-politycznego naszej ojczyzny — za ogromnie ważną dziedzinę życia. Państwowy mecenat nad oświatą i kulturą zapoczątkowany jeszcze przy akompaniamencie frontowych strzałów, w dobre formy rolnej i dzwignia z gruzów pierwszych fabryk, przewidywał w każdym kolejnym planie gospodarczym otwarcie nowych szkół, teatrów, bibliotek...

No i w taki sposób doszliśmy do tego co uważamy za oczywistość, co jest już wcale zasobne. Zgodnie z prawami rozwoju następne lata znowu dorzucały swój udział do wspólnego skarba. Bo taki kierunek obraliśmy już u progu socjalistycznej drogi i akceptujemy go na dziś i na przyszłość.

I. SOL

NASZE ROZMOWY

Na dalekich szlakach

Iskie „londonowskie” przygody przeżywają często kierowcy Państwowej Komunikacji Samochodowej, pracujący na dalekich szlakach, obejmujących swoim zasięgiem prawie całą Europę. Jednym z nich jest Jan Buszka. Od 19 lat pracuje w PKS, aktualnie jako kierowca w Oddziale II Towarowym w Poznaniu. Właśnie J. Buszka poprosiliśmy o kilka słów na temat jego pracy.

— Praca kierowcy, jak każda inna ma swoje dobre i złe strony. Zławsza jeżeli tak jak ja jeździ się w tak zwanym ruchu międzynarodowym. Jest to niewątpliwie atrakcja wyjechać do Szwajcarii, Francji, Bułgarii czy ZSRR. Ale z drugiej strony często po kilka tygodni nie ma nas w domu. W naszym Oddziale jest około 350 kierowców, ale tylko kilkunastu



Jan Buszka
Fot. — K. Przychodski

ma uprawnienia do obsługi tras międzynarodowych. Taki kierowca musi posiadać odpowiednią praktykę, być dobrym mechanikiem, znać obce języki. Ja osobiście potrafię się porozumieć w języku niemieckim i rosyjskim. Ten ostatni ułatwił mi ponad miesiąc podróży do Związku Radzieckiego, która zresztą obfitowała w wiele dramatycznych momentów.

— Może przedstawi nam Pan kilka szczegółów tej wyprawy?

— Było to dwa lata temu. Mielismy dostarczyć do ZSRR urządzenia do fabryki papieru przesłane z Francji na wagonach kolejowych i przeładowane w Poznaniu na specjalne podwozia, doczepione następnie do ciężkich ciągników „Tatra”. Takich zespołów było 6. Podróż z Poznania do Moskwy odbywaliśmy przy prawie 40-stopniowym upale. Nie wpływało to dodatnio na stan silników. Kilkakrotnie musieliśmy bezpośrednio na drodze wykonywać poważne naprawy, w normalnych warunkach powierzane wyspecjalizowanym brygom monterów. Mielismy prawo zatrzymać się i wezwać pomoc z Poznania, ale przecież urządzenia musiały być dostarczone w określonym terminie. Sprawa naszego honoru i ambicji było tego terminu dotrzymać, co też się stało.

Po powrocie do kraju wiele pisano na temat tej wyprawy, nazywając nas „bohaterami”. A przecież wykonaliśmy tylko nasz obowiązek, nie zapominając jednak o tym, że jesteśmy reprezentantami naszej Ojczyzny i że wielu ludzi, obserwujących naszą pracę, wyrabia sobie w ten sposób pogląd o całym naszym społeczeństwie. Dlatego staraliśmy się robić wszystko jak najlepiej.

Zabawną przygodę przeżyłem kilka lat temu, kiedy trzeba było dostarczyć do Poznania samolot odrzutowy, który obecnie stoi jako pomnik obok mostu Marchlewskiego. Kiedy przyjechalismy do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Deblinie, okazało się, że nasz pomnik jeszcze... lata. Trzeba więc było czekać, aż wyładuje i po wymontowaniu pewnych elementów, załadowaniu na samochód, odtransportować do stolicy Wielkopolski. I w tym przypadku krótki termin zmuszał nas do jazdy bez przerwy w dzień i w nocy.

— Jakże są Pana aktualne plany?

— Jestem oficerem rezerwy i za kilka dni wybieram się na ćwiczenia wojskowe. Przedtem jednak chciałbym wykonać przypadającą na mnie część zobowiązań. Załoga naszego zakładu podjęła ich wiele dla uczczenia Święta 1-Maja, V Zjazdu partii oraz Dnia Transportowca i Drogowca. Ich wartość wynosi ponad 1,7 miliona złotych. Same tylko zobowiązania produkcyjne są warte ponad milion złotych. Ponadto chcemy w ramach pracy społecznej uporządkować nasz zakład, założyć trawniki i kwietniki, pomóc szkołom, którymi się opiekujemy.

— Z uwagi na charakter swojej pracy jest Pan chyba gościem w domu?

— Tak. Moja żona i dwoje dzieci, które chodzą do pierwszej i siódmej klasy, niezbyt często mają okazję spędzić ze mną razem kilka dni. Zartują też często, że chyba zawieszę w domu mój duży portret, aby nie zapomnieć jak wyglądam.

Rozmawiał:
MACIEJ STABROWSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 105 (7531) 3 V 1968

Ponad 12-tysięczna rzesza pracowników łączności okręgu poznańskiego, przeżywać będzie w najbliższą sobotę uroczysty dzień. W tym dniu Okręg Poznański Poczty i Telekomunikacji otrzyma sztandar przechodni Rady Ministrów i CRZZ za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie ogólnokrajowym w 1967 roku.

I miejsce we współzawodnictwie pomiędzy wszystkimi okręgami pocztowymi w kraju łącznościowcy wielkopolscy i zielonogórscy (okręg poznański obejmuje swoim zasięgiem dwa województwa) zdobyli po raz drugi. Poprzednio sztandar przypadł im w udziale w 1960 roku. Warto przypomnieć, że we współzawodnictwie za rok 1966 okręg nasz zajął II miejsce za Krakowem. Tym razem wręczenie sztandaru odbędzie się na uroczystej akademii, która rozpocznie się o godz. 16

WIELKIE ŚWIĘTO POCZTOWCÓW OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

w poznańskim Domu Kultury MO. Kilka godzin wcześniej, o godz. 12, przewidziane jest otwarcie nowej automatycznej centrali telefonicznej na Wildzie o pojemności 4000 numerów.

Zdobycie przez pocztowców I miejsca i sztandaru nie było przypadkiem. Od kilku lat obserwujemy systematyczną poprawę w pracy Poczty. Nieraz jeszcze co prawda mamy okazję denerwować się czekając kilka godzin na połączenie telefoniczne czy otrzymując list z kilkudniowym opóźnieniem, ale na pewno takich przypadków jest coraz mniej. Plan usług w 1967 roku pracownicy naszego okręgu wykonali w 100,4 proc., przekraczając dochody o 2 mln. zł. oraz uzyskując wzrost dochodów w stosunku do 1966 roku o 8,3

proc. W samym tylko roku 1967 przekazano do skarbu państwa dochód w wysokości 37 milionów zł.

Największe trudności mieli zawsze pocztowcy z realizacją planu inwestycyjnego i remontów. Rok ubiegły był nietypowy pod tym względem. Nakłady inwestycyjne zostały wykorzystane w 100,9 proc., nakłady na remonty kapitalne w 100,3 proc. zaś na remonty bieżące w 109,2 proc. Pracownicy telekomunikacji podłączyli w 1967 r. 4468 abonentów telefonicznych co stanowi 101,5 proc. planu. W ten sposób liczba abonentów w naszym okręgu wynosi 87.385. Trzeba tu dodać, że na koniec 1967 roku zalegało jeszcze 9430 wniosków o założenie telefonów, z tego 1414 złożonych przez instytucje i urzędy. Naj-

więcej niezadowolonych wniosków, bo 6123 znajduje się w Urzędzie Telefonów Miejskowych w Poznaniu.

Nasi pocztowcy nie chcą spocząć na laurach. Plan na rok bieżący jest znowu zwiększony i w jego wykonanie trzeba będzie włożyć wiele wysiłku. Jednak już wyniki I kwartału br. wykazują, że wypracowane dotychczas metody działania dają odpowiednie efekty.

Ogólna wartość usług w 1968 r. została ustalona na 613,4 mln. zł tj. o 38,6 mln. zł więcej niż w roku ubiegłym. Przewiduje się podłączenie 5200 abonentów telefonicznych, w tym 84 sołectwa. W naszym okręgu powinien wypracować zysk sięgający kwoty 87,8 mln. zł. (s)

SZAMBO NA DZIAŁCE

Marian Z. — Mam działkę, na której wybudowałem domek jednorodzinny. Teraz chciałbym wykopać doń na szambo. W jakiej odległości musi się ono znajdować od domu mieszkalnego? Proszę o podanie podstawy prawnej.

RED. — Odległość do ustępowego lub szamba od granicy działki nie może być mniejsza niż 7 metrów, a od okien lokali mieszkalnych nie mniejsza niż 10 metrów. Sprawę tę reguluje Dz. Ust. 38 z 1961 r. Sprawy sporne rozstrzygają wydziały architektury i nadzoru budowlanego i geodezji oraz stacja sanitarno-epidemiologiczna. (964)

KTO PONOSI WINĘ?

Ewa G. — W sklepie samoobsługowym stłukam butelkę wina. Według mojej opinii było ono złe ustawione, tzn. za nisko, tak że zachaczyłam palcem. Wina więc była nie tylko moja, a zapłacić musiałam wyłącznie ja.

RED. — Przepisów o współodpowiedzialności materialnej w sklepie w przypadku stłuczenia towaru przez klienta nie ma. Należy na miejscu ustalić kto ponosi winę i czy rzeczywiście towar postawiony był nieprawidłowo. W przypadku gdy wina klienta jest bezsporna, to oczywiście powinien ponieść konsekwencje swej nieuwagi. W przypadkach spornych kierownictwo sklepu powinno wspólnie pokryć szkodę. (965)

Na scenach poznańskich trwa swoisty festiwal dramatyczny Młodej Polski. Po „Wyzwoleniu” Wyspiańskiego, „Bazylisie Teofanu” Micińskiego i „Szalonej Julce” Kisielewskiego przyszła kolej na „Achilleis” — najrzadziej dotąd grane dzieło sceniczne Stanisława Wyspiańskiego. Od ostatniego spektaklu „Achilleis” na scenie Teatru Słowackiego w Krakowie minęło z górą lat czterdzięci. Wielka karta sceniczna tego tekstu wiąże się jednak dotąd tylko z jedną inscenizacją. Z pierwszą, o trzy lata wcześniejszą od krakowskiej, inscenizacją Leona Schillera w Warszawskim Teatrze Ludowym im. Bogusławskiego. Tamten spektakl z 1925 r. stał się jedną z wielkich legend polskiego teatru. Ugruntował on pozycję artystyczną młodego, stosunkowo mało jeszcze wtedy znanego reżysera w polskim teatrze, stał się jednym z głośniejszych wydarzeń teatralnych lat dwudziestych.

Teatr poznański decydując się na wystawienie dzieła zajmującego tak specyficzne miejsce w polskim teatrze, a przy tym tak starannie i nie bez powodu unikającego przez nasze teatry od czterdziestu lat z górą, zdobył się niewątpliwie na krok bardzo śmiały, a w każdym razie polczony z dużym ryzykiem. Bo chociaż „Achilleis” jest utworem wybitnego twórcy, nie jest jednak ani tworem w pełni oryginalnym, ani tym bardziej dojrzałym dramatycznie. Nie jest w ogóle nawet dramatem, raczej tylko luźnym scenariuszem dla inscenizatora spektaklu, a przy tym propozycją bardziej adresowaną do wyobraźni inscenizatora — plastyka niż aktora. W dodatku jest utworem bardzo trudnym w odbiorze, wymagającym od widza gruntownej znajomości dziejów kultury starożytnej Grecji, a przede wszystkim dzieł Homera, na których osnowie cały dramat Wy-

NA PÓŁMETKU 5-LATKI

Za 2 miesiące minie 2,5 roku realizacji planu 5-letniego obejmującego lata 1966—1970. Oczywiście możemy mówić najpełniej o pierwszych dwóch latach, tzn. o roku 1966 i 1967, a następnie podać wstępne oceny I kwartału br., który zresztą charakteryzuje się znaczną odmiennością od poprzednich okresów. Ale o tym potem...

Założenia planu 5-letniego na pierwsze 2 lata (1966—67) są wykonywane pomyślnie. Produkcja globalna przemysłu w r. 1967 miała być o 13,2 proc. wyższa niż w 1965 roku. W rzeczywistości uzyskano 15,5 proc.

Zadania na pierwsze dwa lata planu 5-letniego, w związku z dokonywanymi w tym okresie zmianami w systemie zarządzania i planowania oraz istotnymi zmianami w strukturze produkcji i wymiany z zagranicą, ustalone zostały jednak na stosunkowo niskim poziomie. Przy przewidzianym na całe 5-lecie przeciętnym rocznym wzroście produkcji o 7,6 proc., planowany wzrost produkcji w pierwszym roku miał wynieść tylko 6,1 proc., a w drugim — 6,6 proc. Przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji w latach 1966—1967 wyniosło 7,5 proc., osiągnięto więc niemal rozmiar przeciętnego rocznego tempa założonego w planie na całe pięcioletnie (7,6 proc.).

Korzystne zmiany zachodzą w strukturze produkcji. Wiąże się nie tylko ze wzrostem produkcji wyrobów nowych,

wyższej jakości, ale także zaniechaniem produkcji szeregu wyrobów technicznie przestarzałych. W latach 1966—1967 nastąpił zatem znaczny wzrost udziału przemysłu maszynowego i chemicznego. Tempo wzrostu produkcji przemysłu maszynowego uległo w 1967 r. przyspieszeniu — z 9,6 proc. w r. 1966 do 11,4 proc. w r. 1967, a przemysłu chemicznego odpowiednio z 3,2 do 14,9 proc.

Lata 1966—1967 były okresem rekordowym po r. 1960 przystożności produkcyjnych w wielu gałęziach przemysłu. W okresie tym uruchomiono np. takie nowe kluczo-we dla naszej gospodarki obiekty, jak: W wielkiej piec i stalownia konwertorowo-tlenowa w Hucie Lenina, elektrownie w Adamowie i Patnowie, huta Aluminium w Koninie, huta cynku w Miasteczku Śląskim, zakłady azotowe w Puławach, fabryka opon samochodowych w Olsztynie, cementownia w Nowinach, zakłady celulozy i papieru w Świeciu i celulozownia w Ostrołęce. Pełne opanowanie produkcji w tych nowych obiektach wpłynie nie wątpliwie na przyspieszenie tempa wzrostu całej produkcji przemysłowej.

Na tie tych wyników pozytywnych trzeba wszakże powiedzieć, że przy przekraczaniu 5-letniego planu rozwoju globalnej produkcji przemysłowej, zarysowała się istotne odchylenie od planowanych założeń w dziedzinie struktury tego przyrostu. Przede wszystkim obserwuje się wyraźną tendencję do przekraczania planu

jako mimo woli reżysera, mimo wszystko właściwie tylko bryk „Iliady”. Prawda, że piękny plastycznie, ciekawy inscenizacyjnie, efektowny, bogaty, ale tylko bryk.

To, że spektakl ten mimo tylu braków nazwać można wybitnym i ciekawym przede wszystkim trzeba zapisać na konto scenografa. Pod tym względem „Achilleis” ma zresztą na naszej scenie tradycję wyjątkowo bogatą. Po przedstawieniu Schillera w inscenizacji plastycznej braci Pronaszków po raz pierwszy bodajże w dziejach polskiego teatru ukazały się wielkie artykuły poświęcone wyłącznie tylko plastycznemu walorom spektaklu. Podobnie i obecnie „Achilleis” jest triumfem scenografa. Jan Kosiński zaprojektował dekoracje odbiegające od tego, co obecnie jest modne w polskiej scenografii. Odszedł od traktowania sceny w kategoriach malarskich, w konwencji estetycznej obrazu. Poszedł na monumentalizm, na przestrzeń miejsca akcji, postawił na architekturę, zaniedbywaną obecnie w polskiej scenografii. Oparł swoje przedstawienie na bogactwie odsłoniętych, bogactwie pomysłów, point plastycznych. Wszystko to jednak na pewno postawiło w jakimś sensie w cieniu aktora. W „Achilleis” grają rzeczywiście wszyscy niemal czołowi poznańscy aktorzy. Pięknie prezentują się na scenie w zbrojach, potężnie brzmią ze sceny głosy: Machalicy, Grynia, Juszczyka, Wojtycha, Nowosielskiego a jednak trudno dostrzec w tym spektaklu aktora. Jego wielki trud i troska o dobrą rolę nie znajdują tu właściwej rekompensaty.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

„Achilleis” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Jerzego Zegalskiego i scenografii Jana Kosińskiego, kostiumy Barbary Janowskiej, muzyka Ryszarda Gardo. Premiera 27 kwietnia 1968 r.

szych uczelniach z dziedziny historii wiązało się z walką na rod polskiego.

Tegoroczny Miesiąc Pamięci różnił się od poprzednich przede wszystkim tym, że pełniejszym głosem społeczeństwo polskie zażądało rzetelnej wiedzy i dokumentacji naszej narodowej przeszłości, oraz szacunku dla niej. Historia, ale ta prawda, niefałszowana, mówiąca o walce wyzwoleniczej narodu, to skarbnica największych dóbr, jakie stać się muszą udziałem wszystkich Polaków. Z tej skarbnicy wywodzą się wzorce, na których kształtujemy postawę współczesnych Polaków, budujących Ludową Ojczyznę, budujących socjalizm.

Rozmawiała:

BARBARA SIDORCZUK

produkcji środków wytwarzania — tj. grupy „A”; natomiast przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji wyrobów grupy „B” w latach 1966—1967 wyniosło tylko 5,7 proc., zamiast planowanych. Obserwujemy też w przemyśle nadmierny wzrost zatrudnienia, nie rekompensowany odpowiednią wydajnością pracy.

A jak przedstawia się sprawa w tym roku? Wspomnieliśmy o odmienności I kwartału, bo w tym właśnie okresie osiągnęliśmy — w stosunku do I kwartału ub. roku — jeden z najwyższych przyrostów produkcji, o 10,4 proc., przy planie na br., mówiących o 7,1 proc. Poza latami 1961 i 1964, był to najpokaźniejszy wzrost od 1960 r. Istotne jest to, że wszystkie gałęzie przemysłowe — w większym lub mniejszym stopniu — uzyskały rezultaty wyższe od planowanych, przy czym na pierwsze miejsce wysunął się tym razem przemysł maszynowy (wzrost o 16,9 proc.), przed chemią (o 16,6 proc.) i przemysłem materiałowym budowlanych (11,6 proc.), oraz spożywczym (9,6 proc.).

Istotną jest poprawa zasadniczych proporcji ekonomicznych. Co prawda zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 4,2 proc., chociaż w planie rocznym powinno wzrosnąć tylko o 2,8 proc., ale wydajność pracy podniosła się jeszcze szybciej, bo o 6 proc. Nastąpił także postęp w dziedzinie akumulacji, zwłaszcza w przemyśle materiałowym budowlanych, rolnospożywczym, ciężkim i maszynowym. W br. polepszyły się również proporcje między wzrostem produkcji, a przyrostem zapasów, który wyniósł jedynie około 4 proc.

Perspektywy są zatem optymistyczne.

TADEUSZ SOPOCIŃSKI



LITERATURA PIĘKNA

Ks. Leonard Swiderski — „Odmieni się jako orłowa młodość twoja” (pamiętniki). LSW. str. 290, zł. 20.
„Spotkania z Polską” (zbiór opowiadań i reportaży). PZWS. str. 458, zł. 24.
Halina Krassowska — „Zimowa przygoda”. PZWS. str. 3.
Frantisek Hrubin — „Fizyka renet”. PIW. str. 120, zł. 10.
Stendhal — „Czerwono i czarno”. PIW. str. I/II, zł. 20.
Kaiman Segal — „Skojarzenia”. Czyt., str. 116, zł. 10.

NAUKA

Francois Ramade — „Świat mrów”. Omega. PWN. str. 10.
„O lepsze wyniki w pracy nau-czytela historii”. (Zbiór odczytów). PZWS. str. 142, zł. 9,50.
Rajmund Sosniński — „Fizyka wo kół nas”. PZWS. str. 150, zł. 9.
Ewa Przytubska, Feliks Przytubski — „Język polski na co dzień”. WP. str. 342, zł. 30.
Izydor Adamski — „Chłopskie gospodarstwa przodujące”. KfW. str. 242, zł. 25.

Przetargi

Poznańskie Restauracje Dworcowe „WARS” w Poznaniu, ul. Dworcowa 10, ogłaszają PRZETARG na WYDZIERŻAWIENIE SZATNI w restauracji i kawiarni.

Oferty należy składać pod adresem PRD „WARS” w podwójnych zaklejonych kopertach w terminie dziesięciodniowym.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 maja 1968 r. o godz. 12 w siedzibie PRD „WARS”. Zastrzeżenie dowolny wybór oferenta. K3229

Polski Związek Motorowy Zarząd Okręgowy w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 1 ogłasza PRZETARG OGRANICZONY w naszym Ośrodku Szkolenia Motorowego — Kalisz, ul. Śródmiejska 18 na SAMOCHÓD m-ki Żuk kryty oponą, PK 21-78, cena wywoławcza dla jednostki gospodarki uspołecznionej 21.450,— zł, dla jednostki gospodarki nieuspołecznionej 37.800,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17. 5. 1968 r. w siedzibie Ośrodka o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w siedzibie Ośrodka.

Pojazd oglądać można w godz. od 8—14 w siedzibie Ośrodka od dnia ukazania się ogłoszenia. K2868

Przedsiębiorstwo PGR Długie Stare, powiat Leszno ogłasza PRZETARG NIEOGANICZONY na wykonanie

KAPITAŁNEGO REMONTU następujących obiektów.

1. w zakładzie PGR Długie Stare — foliarni Ogrody — budynek mieszkalny — roboty murarskie i tynkarskie, budynek ogólnoużytkowy — roboty murarskie wewnętrzne,
2. w zakładzie PGR Trzebin — gospodarstwo Świeciechowa — budynek mieszkalny (pałac) — roboty murarskie, tynkarskie i położenie dachu, budynek ogólnoużytkowy, stajnia — obora — roboty murarskie i tynkarskie, chlewnia — roboty murarskie.

Termin wykonania remontów do 31 X 1968 r. Materiał własny inwestora. Termin składania ofert ustala się do 6. 5. 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi 7. 5. 1968 r. w biurze Dyrekcji PGR Długie Stare o godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz nieuspołecznione. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach. Przedsiębiorstwo PGR Długie Stare zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K2907

Merkury nad Adriatykiem

Korespondencja własna z Jugosławii

Ledwie przed tygodniem skończyły się Międzynarodowe Targi w Zagrzebiu, a już Belgrad otwarł bramy swoich terenów targowych, tym razem dla salonu samochodowego. Jest to już druga w tym roku jugosłowiańska, międzynarodowa impreza handlowa. Za kilka dni setki kupców i przemysłowców zjadą dla odmiany do Nowego Sadu, gdzie rokrocznie odbywają się Międzynarodowe Targi Produktów Rolnych. Na tym jednak nie koniec. W kalendarzu targów tego kraju widnieją jeszcze Lubljana, ponownie Zagrzeb i jeszcze trzy razy Belgrad, nie licząc imprez pomniejszych.

Nic dziwnego skoro każde Targi to oddzielne przedsiębiorstwo usługowe, istniejące samo dla siebie. Jego żywotnym interesem jest wynajmować teren ekspozycyjny jak najczęściej, bo w przeciwnym razie nie będzie zysku, nie zdoła się spłacić kredytów inwestycyjnych itp.

Żadna z tych imprez nie odpowiada rangą handlową naszym MTP, które obok służby na rzecz polskiego handlu zagranicznego pełnią doniosłą funkcję rozszerzania wymiany międzynarodowej towarów w pełnym znaczeniu tego słowa. Nie odnosi się to jedynie do samochodów, które w Poznaniu stanowią raczej handlowy margines.

Belgradzkie Międzynarodowe Targi Motorów i Samochodów (czwarte z kolei) zgromadziły w tym roku 129 wystawców jugosłowiańskich oraz 147 wystawców zagranicznych z 17 krajów. Jest wśród nich także Polska.

Zademonstrowano tu ponad 350 pojazdów różnego typu, nie wyłączając autobusów i ciężarówek. Największe zainteresowanie zwiedzających budzą jednak samochody osobowe, zwłaszcza modele mniej znane na jugosłowiańskich drogach. Tłumy gromadzą się więc wokół „Moskwicza”, japońskiego „Toyoty”, bułgarskiego „Bulgarrenault” czy polskiego „Fiata” 125 P.

Czysto handlowy charakter imprezy nakazał wystawcom pokazać jedynie wozy seryjnej produkcji, mające szanse zbytu na tutejszym rynku. Stąd to, choć ekspozycja przedstawia się okazale nie zawiera modeli rewelacyjnych, nowatorskich jak na przykład dzie-

je się to w Paryskim Salonie Samochodowym.

W stoisku czechosłowackim przedstawiono 20-tysięczną „Skodę” 1000 MB wyeksportowaną do Jugosławii. Podkreślono to specjalnym anonsem reklamowym, chyba nie bez racji. „Skoda” weszła z dużym powodzeniem na jugosłowiańskie drogi, konkurując skutecznie z zalewem samochodów wielu znanych firm europejskich.

Polskę reprezentują dwie centrale handlu zagranicznego. „Motoimport” oferuje wspomnianego „Fiata”, ma wozy strażackie, wóz warsztatowy, silniki samochodowe produkowane na licencji oraz niektóre urządzenia dla stacji obsługi, jak uniwersalny podnośnik do instalowania w każdych warunkach terenowych. Druga centrala — „Universal” ekspozuje sprzęt turystyczny i kampingowy. Ta dobrze wyposażona ekspozycja jest tym bardziej celowa, że jugosłowiański przemysł stosunkowo mało uwagi poświęca produkcji dla turystów. Tymczasem wiadomo, że jeśli się ma samochód to trzeba też kupić namiot, materace, kuchenkę czy też naczynia kampingowe.

Obecność polskiego „Fiata” ma na tych Targach raczej reklamowy charakter.

Dążąc do stałego rozszerzania wymiany towarowej z Jugosławią polskie centrale handlu zagranicznego obsadzają starannie urzędowane imprezy targowe. Wkrótce więc zjadą nasze firmy przemysłu metalowego na belgradzkie targi techniczne oraz domy konfekcyjne — na zbliżającą się wielką rewie mody. Jesienią znajdziemy się z całym bogactwem oferty na Targach w Zagrzebiu.

Niechybnie wzrost eksportu do Jugosławii może przyczynić się do poprawy bilansu handlowego z tym krajem, a za tem i do zwiększenia naszej turystyki nad Adriatyk. Ten piękny kraj jest niezwykle dla obokrajowców gościnny, ale... dewizowy. Bez dolara ani rusz więc i liczba wyjeżdżających nie może nam być obojętna. Oto przyczynek do rozmyślań nad aktywizowaniem eksportu.

ZBIGNIEW MIKA

PAMIĘĆ — WIEDZA — PATRIOTYZM

Dokończenie ze str. 3

na stałe do arsenału środków wychowawczych.

Nasze zamierzenia zyskują z reguły aprobatę społeczną. — Dowodem tego jest szeroki udział w pracach Rady wielu tysięcy aktywistów. Dowodem istniejącego zapotrzebowania na historyczną prawdę wśród samej młodzieży jest masowy jej udział w ogłaszanych przez ZHP z inicjatywy Rady alertach.

Tegoroczny alert wiążemy z

inicjatywą budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Młodzież będzie wyszukiwała tych, którzy w czasie okupacji byli jej rówieśnikami, a jednocześnie cierpieli i walczyli na równi ze swymi rodzicami. Będzie to początek systematycznego opracowania tego okresu naszych dziejów, brak naświetlenia którego jest poważną luką w naszej historii najnowszej.

Postulujemy szersze wrota do programu szkolnych tematów ostatniej wojny, okupacji, właściwie naświetlenia i rzetelnie przekazywanej. Proponujemy też, by więcej prac dyplomowych na wy-

Piłkarska

Górnicy z Katowic i Wałbrzycha grają w Poznaniu

W najbliższą niedzielę poznajemy kibice piłki nożnej na pewno nie będą mogli narzekać na brak emocji. W Poznaniu wystąpią dwa czołowe zespoły górnicze: GKS Katowice i Zagłębie Wałbrzych.

Z. Czechowski i M. Kegel w szóstce kolarzy na XXI Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

Dziemiżonek, mechanikiem M. Wandel, a lekarzem J. Cetler.

Trener Henryk Łasak oceniając tegoroczne przygotowania uważa, że zawodnicy przejechali łącznie od 6 000 do 7 200 km, z tego w wyścigach na terenie Białegostoku i Francji 2 045 km. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość kilometrów przejechanych w zawodach wzrosła o ponad 100 km. Zdaniem trenera Łasaka poziom ósemki kandydatów do reprezentacji był w tym roku bardzo wyrównany. W drużynie znalazło się dwóch debiutantów: Hanusik i Jasiński, a zabrakło 2-krotnego reprezentanta na Wyścig Pokoju — Polewiaka. Przecienna wiek reprezentacji wynosi 24,5 roku.

W związku ze zmianą regulaminu wyścigu, który przewiduje, że wszystkie bonifikaty indywidualne wliczane będą do klasyfikacji drużynowej przydatność dla drużyny Hanusika i Jasińskiego oceniono wyżej niż Polewiaka, który nie należy do zawodników zbyt błyskotliwych na finiszu.

Podczas tegorocznych wyścigów badania antropometryczne przeprowadzane będą w specjalnym ruchomym laboratorium, które towarzyszyć będzie kolarzom od pierwszego do ostatniego etapu. Laboratorium to urządzono w CSRS. Badanych będzie trzech pierwszych kolarzy na mecie, na stopnie kilku wylosowanych, a także ci, w stosunku do których będą jakiegokolwiek podejrzenia, że zaszły niedozwolone środki dopingu.

Funkcję sędziego głównego wyścigu sprawować ma znany arbiter z NRD H. Richter. Polska reprezentowana będzie w komisji sędziowskiej przez Z. Kubisiaka i J. Dudzińskiego oraz dwóch sędziów-laczników Z. Borowskiego i A. Trochanowskiego, (o-za)

Koszykówka

Polska - Kuba 91:65

W hali zakopiańskiego OPO odbyło się międzynarodowe spotkanie nie w koszykówce mężczyzn Polska - Kuba, zakończone zwycięstwem naszych reprezentantów 91:65 (41:35).

Spotkanie było interesującym widowiskiem tym bardziej, że obydwie drużyny demonstrowały zupełnie odmienne style gry. Goście grali efektywnie i niesłychanie żywiołowo. Polacy raczej spokojnie i mądrze pod względem taktycznym.

Punkty dla Polski zdobyli: Trams - 20, Łopata - 20, Likso - 16, Kwiatkowski - 9, Frekiewicz - 7, Korcz - 6, Nowak - 5, Kozak - 4, Małec i Cegielski po 2. (o-za)

Dnia 1 maja 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 64, sp.

ZOFIA WOJCIECHOWSKA z domu KACZOR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, CORKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA Poznań, ul. Łukaszczyka 26 m. 14. 22398g

Dnia 1 maja 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, sp.

STANISŁAW OLENDERCZYK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżami Powstańców oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczej.

Strapieni

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA Poznań, ul. Akacjowa 10 m. 2. 22440g

W dniu 30 kwietnia 1968 r. zmarł po długich cierpieniach, najdroższy mąż, tatuś, i dziadek, przeżywszy lat 69.

JAN STASZAK

emeryt PKP, zasłużony powstańca wielkopolski, wyróżniony licznymi odznaczeniami i Medalem Wolności.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja br. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA Z SYNAMI, SYNOWE I WNUKI

Poznań, ul. Palacza 125a. 22431g

O Puchar Davisa

Losowanie gier na mecz Polska - Belgia

W czwartek odbyło się w Brucku losowanie dwupokojowego meczu Polska-Belgia, który zostanie rozegrany tu w dniach 3-5 maja. Nasza drużyna wylosowała niezbyt pomyślnie. Mecz rozpoczyna Lewandowski pojedynkiem z najlepszym graczem Belgów Drossartem i kończy spotkanie z Homberghem.

A oto program gier: 3 maja — Lewandowski — Drossart, Gasiorek — Homberghen 4 maja — gra podwójna 5 maja — Gasiorek — Drossart, Lewandowski — Homberghen. Zgodnie z tradycją, składki debili podane zostaną tuż przed grą. Sedzią francuskiego meczu jest sekretarz francuskiego związku tenisowego — M. Poupet. (o-za)

Studenci PP w Pyzdrach

W dniu Święta Pracy zakończył się w Pyzdrach XI Wiosenny Zjazd Politechniki Poznańskiej. Wzięło w nim udział 852 oficjalnie zarejestrowanych uczestników oraz liczna rzesza rajdowych sympatyków. Na zakończenie Zjazdu, przybyli protektor tej imprezy, rektor Politechniki Poznańskiej — prof. dr inż. Zbigniew Jasiński, przedstawiciele senatu tejże uczelni, a także przedstawiciele władz powiatu wrzesińskiego z I sekretarzem KP WZPR — Józefem Cichowlasem na czele, oraz organizacji ZSP i Oddziału Międzyuczelnianego PTTK.

Dorocznym zwycięzcom uczestnicy pomagali gospodarzom Pyzdr, jako miejscowości, w której odbyła się ta impreza w przygotowaniu uroczystości 1-Majowych, a delegacja „złazowiczów” wzięła również udział w tradycyjnym pochodzie ulicami miasteczka. Warto podkreślić, że uczestnicy zjazdu spotkali się z bardzo serdecznym przyjęciem mieszkańców rejonu Pyzdr. (ad)

Z Wielkopolski

Sekcja Motorowodna KS Poczowiec w Poznaniu dokona uroczystego otwarcia sezonu w dniu 5 bm. na przystani przy Moście Rocha o godz. 10.30.

Zarząd Uczelniany ZMS przy Politechnice Poznańskiej wspólnie z zarządem Miejskim ZMS w Pile organizują w dniach 11 i 12 bm. II Rajd ZMS dla uczczenia 25-lecia ludowego Wojska Polskiego.

Uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego nastąpi w najbliższą niedzielę w Kiekrzu na przystani Jacht Klubu Wielkopolskiego o godz. 10. Natomiast o godz. 11.30 rozpoczyna się tradycyjne regaty o „Srebrną Kotwicę Kiekrza”.

Komunikaty

W poniedziałek 6 bm. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy przy ul. Obozowej walne zebranie sprawozdawcze RKS San.

Treningi piłki nożnej KS Admirę odbywają się w środy i piątki na boisku przy ul. Obozowej 5. Początek treningów o godz. 13. Sekcja hokeja na trawie WKS Grunwald przyjmuje zapisy młodzieży (roczniki 1953-1956) we wtorki, czwartki i piątki o godz. 16 do 18 na boisku przy ul. Świerczewskiego 53.

Dnia 29 kwietnia 1968 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, sp.

LEOKADIA SPORNA

z domu KABACIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 maja br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA 22417g

Dnia 29 kwietnia 1968 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 80, sp.

ANDRZEJ CZAJA

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 maja br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

SYNOWA Z RODZINĄ

Grunwaldzka 78 m. 1. 22447g

Dnia 1 maja 1968 r. zmarł po długiej chorobie, sp.

STEFAN LEMKE

długoletni kierownik Biura Cechu, odznaczony Srebrną i Złotą Jubileuszową Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Honorową Odznaką Rzemiosła oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym stracił miłośnika i współpracownika, długoletniego, ofiarnego i wzorowego pracownika, serdecznego kolegi i przyjaciela.

Zonie i Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja 1968 r. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD PRACOWNICZY Cechu Rzemiosła Włókienniczych w Poznaniu.

22451g

Kupno

Glebożyżarkę, traktorek jednoosłowy, możliwie z narzędziami, maszynką do cięcia trawy — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22285g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe poleca Wytównia, Orzeszkowej 18a. 21655g

Tłocznice 15 ton oraz inne narzędzia blacharskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21213g.

„Jawę” 250 — sprzedam. Galla 14 m. 4. 21103g

Sprzedam Wielką Encyklopedię. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21220g.

Wózek dziecięcy głęboki sprzedam. Szymańskiego 7 m. 9. 21223g

Bardzo dobre zmechanizowane urządzenie do chałupniczej produkcji ramiączek sprzedam. Ul. Szymańskiego 7 m. 9. 21224g

Rowery „Junior” i „Szarotka” sprzedam. Saskowski, Poznań, Kościelna 17 m. 2. 21174g

Przycepkę samochodową sprzedam. Ul. Krauthofera 15 — ogród. 21215g

LoKale

Kupię wyłączone kawalerkę z c.o., warunek Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21902gpr.

Przyjmę panów na pokój. Poznań-Górczyn, ul. Rakwicka 114. 21221g

Częstochowa! Pokój z kuchnią, z wygodami, nowe budownictwo zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 620-83. 21251g

Wolsztyn! Zamienię duże mieszkanie w Wolsztynie na pokój w Poznaniu, o-kolicy Poznania lub Wrzesni. Korzystne warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Kupię mieszkanie wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21310g.

Łódź — 2 pokoje, kuchnię, bloki kwaterunkowe, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „52001” Łódź, „Prasa” — Piotrkowska 96. K2972

Dnia 1 maja 1968 r. odeszła od nas po długiej i ciężkiej chorobie, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 84.

MARIA HEJNOWICZ

z domu DABIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, SZWAGROWIE oraz WNUKI I RODZINA Poznań, ul. Traugutta 19 m. 2. 22477g

Dnia 30 kwietnia 1968 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, sp.

MARIA CIESIELSKA

z domu POPIELA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja br. o godz. 11.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni CORKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ WNUKI I PRAWNUKI Ul. Sikorskiego 3 m. 5. 22423g

Dnia 1 maja 1968 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

z JASIŃSKICH

WŁADYSŁAWA KUNICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja br. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI Poznań, Wawrzyniaka 22 m. 6. 22434g

Dnia 30 kwietnia 1968 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia i siostra, w wieku lat 66, sp.

JADWIGA ŻUREK

z domu MICHAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 maja br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA Poznań, ul. Galla 14 m. 2. 22513g

Dnia 1 maja 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, sp.

ANTONINA WALISZAK

z domu JANICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Winarach, przy ul. Piątkowskiej.

W głębokim smutku pogrążona CÓRKA Z SYNAMI I RODZINĄ Zródłana 3. 22450g

Przetargi

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” O/R Poznań — Wschód, ul. Żydowska 2/3 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY — na oddziałowanie 85 sztuk KIOSKÓW ULICZNYCH „RUCH” na terenie m. Poznania i powiatów: Śrem oraz Nowy Tomyśl.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty pisemne, z podaniem cen jednostkowych oraz procentu opustu, należy składać w zamkniętych (zakalowanych) kopertach z napisem: „Oferta na malowanie kiosków” — do specjalnej skrzynki znajdującej się w sekretariacie Oddziału Rejonowego w budynku przy ul. Żydowskiej 2/3.

Slepe kosztorysy zainteresowani oferty otrzymać mogą w Dziale Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia przy ul. Świerkowej 8.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 13 maja 1968 r. o godz. 10 w Dziale Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia przy ul. Świerkowej 8. Zastrzegam się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. K3314

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murwaniej Góslinie, ul. Mostowa 2 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę typowego warsztatu usługowego na terenie bazy Gminnej Spółdzielni w Mur. Góslinie, przy ul. Polnej.

Termin ukończenia budowy III kw. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu w biurze Gminnej Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja 1968 r.

Zarząd GS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3112

Plac składowy, ogrodzony, barak, woda — odstąpię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18182g.

Działek 20 drzew owocujących odstąpię. Petia Umoltowska. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21307g.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Kolejowa nr 7. Byskawicznie prześlemy krajowe adresy. K3007

S+P

JÓZEF BACZYŃSKI

mgr praw

urodzony w dniu 12 I. 1901 r. w Podlesiu — Ziemi Sandomierskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł w dniu 1 maja 1968 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej na Dębce.

Pogrążone w smutku

ZONA, CÓRKA I RODZINA 22408g

W dniu 1 maja 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana żona i matka, przeżywszy lat 87, sp.

BARBARA KONWICKA

z domu MIERKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja br. o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębce przy ul. Bluszczej.

Pogrążeni w głębokim smutku MAŻ, SYNOWIE I SYNOWA

Poznań, ul. Malinowa 9. 22405g

Dnia 29 kwietnia 1968 r. odszedł od nas na zawsze, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

STANISŁAW NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (na Główniej).

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Chwaliszewo 10 m. 5. 22400g

Dnia 29 kwietnia 1968 r. zmarł w 87 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, dziadziś, teść, szwagier, wujek, stryj, sp.

TEODOR PAŃCZYSZYN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 maja br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA I RODZINA 22391g

W dniu 28 kwietnia 1968 r. zmarła nasza pracowniczka

WANDA LIBNER

W Zmarłej stracił miłośnika i wzorowego pracownika.

Cześć Jej pamięci! Rodzinie Zmarłej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46. M33-1

Dnia 29 kwietnia br. zginął śmiercią tragiczną, współpracujący z naszą instytucją, serdeczny kolega

FRANCISZEK ROSKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 maja o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY

RADA ZAKŁADOWA Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu. M3386

Dnia 1 maja 1968 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona i siostra, sp.

JANINA TOMASZEWSKA

z domu NIZIELSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 7.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Rolna 9 E m. 14. 22475g

Dnia 2 maja 1968 r. przeżywszy lat 55 zmarł nagle

KSAWERY GALCZEWSKI

nasz ukochany ojciec i mąż.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 maja br. o godz. 10.30 na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA 22512g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 511-21 i 511-22. Wydział: sekretariat redakcji 657-78, w godz. od 9-18; redaktor naczelnego 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druków redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-4

W 1970 roku zakończenie robót

Spotkanie z lektorem KC PZP
na temat: „Przyczyny i skutki u-
darzeń marcowych” organizu-
je Zarząd Uczelniany ZMW przy
WSE dzisiaj, o godz. 17, w
przy ul. Marchlewskiego 146/150.
„Europejska polityka Francji”
— to tytuł prelekcji mgr. Muszy-
skiego dzisiaj, o godz. 20, w Klu-
bie „Od nowa”. Imprezę orga-
nuje Studenckie Stowarzyszenie.
Przyjaciół ONZ.

Na spotkanie autorskie z L. Pro-
kociem zaprasza filia Biblioteki
Miejskiej nr 3 dzisiaj o godz.
19, w sali Zakładów PO im. Komun-
y Paryskiej — „Modena”, ul. Jas-
kowskiego 22.

Zebrań członków Koła Emery-
tów i Rentistów przy Zakładach
Energetycznym Poznań-Teren od-
będzie się dzisiaj, o godz. 17, przy
ul. Wileńskiego 11.